

Początek zła

Zapewne wielu się zastanawiało gdzie swój początek ma zło.

Nie będę was zanudzać dywagacjami na temat czym jest zło, bo to każdy wie albo choć czuje. Zastanawiałem się kiedy ono się pojawiło i przedstawię mój wniosek.

Otóż zło pojawiło się w momencie gdy człowiek zaczął uświadamiać sobie swoją odrębność, gdy rodzina, plemię czy grupa przestawały być ważniejsze od jednostki. Ludzie w tym czasie zamiast dalej współpracować rozpoczęli rywalizację i to była przyczyna wszelkiego zła.

Jestem silniejszy- należy mi się więcej, jestem mądrzejszy- należy mi się, jestem sprytniejszy- czemuż to nie ja mam mieć najwięcej ... i poszło, zniewolenie, podstęp, zazdrość, oszustwa, działanie na szkodę.

W Biblii, moim zdaniem zło nie pojawia się w raju, gdy oszukaną kobietę i zagubionego mężczyznę zwodzi diabeł i Bóg wypędza ich z raju. Pojawia się moment później gdy Bóg dzieli ludzi na Abela- dobrego, w którym ma upodobanie i Kaina- odrzuconego, doprowadzonego w swej bezradności do zabójstwa brata. W tym momencie ludzkość utraciła swoją niewinność.

Na zakończenie, jak to wygląda dzisiaj? Wszyscy widzimy: "jesteś tego warta", masz prawo się samorealizować, bogać się- to nic złego, liczysz się przede wszystkim ty, to ty zasługujesz na więcej, ...można tak w nieskończoność. Samolubny, głupi dyrektor czy właściciel firmy, który okrada swoich pracowników nie wypłacając im należnej pensji, który konkuruje tylko niższą ceną to bohater godny naśladowania. Pazerny bankier oszukujący drobnych ciułaczy to obiekt westchnień i zazdrości, właściciel sklepu nakazujący sprzedawać zepsute mięso i bogacący się na tym procederze nie jest potępiany, właściciel przetwórci szpikujący chemią swoje wyroby jest godnym wzorem do naśladowania....

Czy to się kiedyś skończy? Czy stać nas będzie jako ludzkość wyrzec się samolubstwa i poświęcić je na ołtarzu lepszego jutra? Do niedawna sądziłem że osiągnąłem ten ciut wyższy poziom ale ostatnio zwątpiłem.

Autor: roszpunek

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl